



Fot. A. PEZALSKI

Co temu winni uczniowie?

**Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!**

# Współzawody

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kielce-Radom 24. XI. 1989 r. Nr 1579 (13202) Nakład 99.854 Cena 150 zł

Efekt przegrzanego imbryka. Tak chyba najtrafniej określiłbym stan swojego ducha. Dlaczego? Zauważ, jak powolnie i jak długo, długo może gotować się woda w imbryku ogrzewanym malutkim płomieniem. Jeśli jednak podsyć pod nim ogień, w parę chwil wszystko żem wyparuje. Pozostanie rozgrzany i pusty... Tak właśnie się czuję. Rozgrzany do czerwoności, ale co z tego, skoro wszystko ze mnie wyparuje. Ani aromatycznej kawy, ani nawet cienkiej herbatki już z tego nie będzie.

## Idealista w wojewódzkim mieście

MIROSLAW KIDA

Nie, wcale nie utulał się nad sobą. Ani mi to w głowie. Sam wytknął przede mną taki los. W (wielkiej) natężeniu wierząc, że krocie przepłyną ulicą, wędrując w zalewie. Dziś wydaje mi się, że zbroczeni z tego waleśnego pościgażarza za przodu swego dorosłości. Miałem przecież dobry inżynierski fach w ręku, w Kielcach dyplom ukończenia studiów z wyróżnieniem, a wległem namowom, by powrócić do rodzinnego Radomia, gdzie oferowano mi kilka atrakcyjnych postaw w większych aglomeracjach. Teraz muszę spłacać paszeczki odstępi od ówczesnego sentymentu. Radom jest bowiem miastem, w którym nie lubi się ambitnych, czystych chętnych, sieją niepoprzeźliwie ferment, paują boga nastroj samozadowolenia. Takim zycieli szybko pomogą w adaptacji, jeżeli do poziomu średniej miasteczki. Mądrzej ode mnie, który spostrzegł, że w porę, polakrotażli tę metropolię jako stałego przywódcę i pafuneli gdzie indziej wie gniazdo. Ja postanowiłem, niezmiernie chłopotliwym przywódcą do swojego Mi-3, za którym nachodziłem się wiele lat. Powiadają ludzie, że w tym kraju nikt nie może znieść. Powiadają radomianie, że w tym mieście nie ma zda się wszelki wysiłek. Powiadają towarzysze, że w tej partii nie ma miejsca dla szlachetnego człowieka. Nie chciałbym autorytatywnie wyrokować, że mają rację lub nie, ale ja czuję, że niemożliwość. Ba, niemożliwość do szlachetnego człowieka, co na kształt kłębka w ustach, gdy chce ci się krzywić. Obezwładnia mnie ta sytuacja kompletnie, pozostawia w myślowym bezruchu. Nie wiem tylko, czy to śmierć ma być, czy też zwrócić na samobroń organizm, szlachetnego sposobu na przetrwanie. Chciałabym z drugiej strony, o jakim przetrwaniu tu można? Chciałabym przetrwać.



Chleba naszego, powszedniego... Fot. B. DUDA

## Rządowy program gospodarczy

Im więcej czytam i słucham na temat zmian postępujących w naszym gospodarce — tym mniej naprawdę wiem o tym, co się w niej dzieje. Do takich opinii dochodzi chyba coraz więcej radoków. Przekonanie to powszechne — że tak jak dotychczas było, nie może już być, to zdecydowanie za mało. Diabeł leży przecież w szczegółach. A te wzbudzają wiele zastrzeżeń, kontrowersji. Te autorów, tyle osób, zjawisk i propozycji rządowych.

Jedni np. — podobnie jak rząd — opowiadają się za jak najpełniejszym regulacjami rynkowymi, gdzie tylko się da. Inni zaś uznają to za bezkrytyczne alegorie mitów. Przeciwni — dowodzą — nawet w krajach Zachodu rządy nie rezygnują z określonych działań, także teki administracyjne, gdy chodzi o pewne restrykcje i problemowe szczególnie istotnych. Również ze społecznego punktu widzenia. Tak np. jest z dotacjami. I nas te dotępy państwa wzbudzają szczególnie wiele emocji. Nie tylko wśród zawodowych ekonomistów, ale — co zrozumiale — również przeciętnych zjadaczy chleba. Dotychczas właśnie powszechnie dotowanego. Dziś! — dotuje się tylko jeden gatunek. I, w zasadzie nie ma go w sklepach. A jak już gdzieś pojawia się, to w słabych ilościach. Lądnie wie-

# Światła! Kiepanie biedy

STANISLAW MIJAS

Jestem bywałem konferencji prasowych kolejnych ministrów polskiej oświaty i edukacji, jestem pełen podziwu dla ich nowatorstwa, pragnienia reform, doskonalenia, wychowania dla teraźniejszości i dla przyszłości. Zaden z poprzedników ministra Henryka Samsonowicza nigdy nie deklarował, że będzie bronil starych okopów — już raczej zrówna je z ziemią. I co mamy?

### Wszyscy chcieli dobrze

Nie można też powiedzieć, że działali niekompetentnie i po omacku, dobowali sobie przy resecie wiele instytucji do badania i prognozowania systemu oświatowego. Namnożyli ciel i komitetów podycznych co jakiś czas raporty. Nie można też powiedzieć, że w szkołach i innych placówkach oświatowych panował konserwatywny stagnujący ruchy nowatorów, eksperymentatorów, wymiennicy doświadczeń dowodzących prenoszących naukowców. Świadczyły o niezadowoleniu ze stanu istniejącego.

### Wobec poczynań administracji

szkolnej i notoryczny brak środków, czyli pieniędzy. Zatrzymywano się więc w polowie drogi, wycofywano, a co najgorsze — stosowano półśrodki i działania zastępcze. Kongresy, narady, poklepywanie nowatorów stały w jaskrawej sprzeczności z tym, co się działo w szkołach. Jednostrojnny dobór kadry, ówe „kwalifikacje ideowo-moralne” dopełniły reszty. Teraz, za kolejnych, słyszę w namiętnie ministerialnym, że jest to, a nawet tragicznie. — pytanie ministra. Od wprawy hamulec. To logiczne: skoro nie ma sił napędowych, ścisłe — pałwa, to trzeba zacząć od u-

tracenia przeszłości. Podstawowa jest najważniejsza ustawa o systemie edukacji narodowej. Gdy ją stworzono 23 lat temu, idealnie odpowiadała władzy. W międzyczasie zmieniły się poprawki i uzupełnienia, doszła Karta Nauczyciela, ustalenia „okrągłego stołu” — no i zmieniła się władza. Dziś ten system edukacji jest nie do utrzymania — powiada pan minister i — nieszczęśliwie kształcił i do kształcił podległych, inaczej opracować programy, inaczej kształcić w szkołach zawodowych. Trzeba dojść do całkowitej drabinki pomocy programi na styku szkoły podstawowej i różnych nurtów dalszego kształcenia, pomiędzy szkołą średnią a wyższą. Za-

(dokończenie na stronie 3)

Każdemu człowiekowi Bóg wyznacza jego drogę, nie można więc wobec wszystkich ludzi stosować tej samej miary.

GOGOL

### Męczyzna ma 28 lat, kil-

kiotniowy zarost, rozciwiane włosy. Tak, znam te twarz, tego człowieka, przynajmniej z widzenia, z kilku spotkań, urywanych rozmów. Człowieka o zmęczonych oczach, twarzą nie skrywającą bólu i niecierpliwości. Chwyta mnie za rękę — Proszę mi pomóc, bo oszaleję. Otrząsam się, bo nie wiem od kilku tygodni, jak mi pomóc. — Niechcie się pan uspokoić, ogarnie. Tak jakos to ładnie — rzucam oszale. Też czuję się zaszczepa. A tu... Wciążem mnie do spisku mimo mej woli. Prowadzę mediacje, jakieś rozmowy z różnymi zamieszanyymi w sprawę ludźmi, nie wyznoszę z nich niczego, oprócz niechęci wzbierającej z dnia na dzień. Niechęci do tych ludzi, do nich dwojga.

## I bądź tu człowieku mądry!

JOLANTA MAJEKA

Od tamtego czasu się boją. Od tej pierwszej niechęci, chociaż potem uciekali wielokrotnie. Na Wybrzeże, do Śląsk. Wtedy, w marcu, Joanka zamknęła w szpitalu na dłuższy czas. A kiedy go opuściła, tak jak stała uciekała do Waldka. Długo nie sabyli się razem. Wpadł jej ojciec, Waldka pobli. A sąd nie zajął oczekiwanego przez nich stanowiska. Rodzice Joanki poczuli się bezkarni.

Być tak urosło do samego otarza... Potem zaczęli uciekać wokół ludzi. Gratulacje, życzenia, Joanka za oszczędnie przygotowała ciepły kuf u babi. Werselkę kupiła, dwa fotele, regaly. Przestoi na niezbędny odpoczynek terminu w USC...

Wielki otrząsnął ich z marzeń szybko, a uderzenie było bolesne. W urzędzie pozycjonu odpowiednio zastrzeżenia. Więc nie będzie ślubu, nie będzie małżeństwa. Nie będzie...

Białe ślany... — Dajcie dobro, jak się pani czuje? Proszę zjeść, proszę się nie odwracać. My chcemy pani pomóc, chcemy wam pomóc. Joanka wzięła wózek w białe ślany. Zacięła zęby, Krzyżczy — wpuściła Waldka. Chęć go widzieć! Wpuściła... Na stołku kolorowe tabliczki. Joanka je wszystkie skrzętnie gromadziła, żeby potem szybko wyjechać przez okno, albo do szafy. Serce jej pod-

(dokończenie na stronie 3)

Wątpliwości ciągle wiele

ANNA JABLONSKA

Clagle nie ma takiej polityki, że nie tylko w tym, że NBP nie był w stanie nieuczynić dokonat tej operacji. Nie w tym też, że wprowadzenie na rynek tego dodatkowego pieniądza raczej nie sprzyja umiarności zlotówki. Pomysł ten upadł również z innych powodów, bynajmniej nie ekonomicznej natury. Dałby ten wystrząsający we Wrocławiu emeryci. Po prostu ludzie nie chcą legitymować się w skłonie dowodem u-bóstwa, świadcząca że najcenniejsze jest ono niezawinione... Bombow jednak nie będzie. Nie widzę jednak choćby zarzów-

Przawda, ostatnio obserwowujemy, że wysokie ceny ograniczają zakupy, np. wędlin. Coraz częściej spotykamy więc obniżki cen, ale jednocześnie nie brakuje karygodnych przykładów wyznaczenia nie sprzedanych wędlin na śmietniki. Generalnie zreszta nie widzę w programie rządu jakichś zdecydowanych działań zmierzających do maksymalizacji produkcji. Szalenie więc Inflacja. Rynek zalewają duże zlotówki. Rząd szuka możliwości ograniczenia ich wpływu i przestała już dawno być jacykolwiek zachęta do pracy. Trwa wędrowka pracowników do zakładów prywatnych. Istotnym elementem porządkującym te problemy mogłyby być nowe powszechny system podatkowy. Prace nad nim przeciągają się jednak w nieskończoność.

Rejestr takich waleśności w walpólności na temat tego, co się dzieje w naszym gospodarce jest więc znaczny. I można to w pełni zrozumieć. Zjemy wszak w czasach zadłużonych zmian systemowych nie tylko zreszta w gospodarce. Nikt nie ukrywa, że przeprowadzane innowacje to sprawa prosta. Nie udu się ich urzeczywistnienie nie bez społecznego poparcia i zrozumienia. To też się podkreśla. Jaki jednak miałoby to być? Stary grecki filozof powiadał: wprawdzie: wtem, że nie nie wiem? co świadczyło o Jego obrzydliwej skromności, społeczeństwo jednak dziś musi wiedzieć, co się dzieje dookoła. Wiedzieć, zrozumieć, uźródło w tym swój interes.

Niestety, trudno oprzeć się wrażeniu, że prawda ta ciągle czeka na zrozumienie. Nie tylko ze strony rządowych reformatorów, lecz także parlamentarystów. Różne głosy w tym także Komisja Ekonomiczna KC PZPR proponowała zorganizowanie kompleksowej dyskusji parlamentarnej na temat programu gospodarczego. Jak dotychczas nie widat odzewu.

(dokończenie na stronie 3)

(dokończenie na stronie 3)



# Sejm zdecydował o zmianach przepisów prawa i orzeczeniach Komisji Nadzwyczajnej

## Oświadczenie M. F. Rakowskiego złożone 22 bm. na posiedzeniu sejmowej Komisji Nadzwyczajnej

W czwartek obradował Sejm. Posiedzenie - poza interpelacjami i zapytaniami poselskimi - było poświęcone pracom ustawodawczym.

Porządek dzienny przewidywał 4 sprawozdania Komisji Sejmowych. Pierwsze - dotyczące dwóch projektów ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa karnego oraz o zmianie niektórych przepisów kodeksu karnego wyjątkowego. Drugie - sprawozdanie o realizacji projektu uchwalenia ustawy o ORMO. Tematem kolejnego sprawozdania była nowelizacja ustawy o zmianach w organizacji oraz zakresie działania niektórych naczelnych i centralnych organów. Ostatnim przewidzianym punktem w ogólnym porządku dziennym było sprawozdanie Komisji o projekcie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Warszawie imienia Pastora Świątków.

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu uzupełniony został o dwa punkty: sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu Urzędu Ministra Kultury i Sztuki oraz o projekcie ustawy o utworzeniu Urzędu Ministra Łączności.

Oba sprawozdania będą rozpatrzone na początku pakietowych obrad Sejmu.

Przewodniczący obradów wiceprezident Teofilisz Fiszbach poinformował, że przebiegający w Polce w ramach oficjalnej delegacji parlamentu Szwajcarii prezydent Rady Kantonów Hubert Reymond i sekretarz generalny Zgromadzenia Zwiazkowego Jean Marc Souvart ulegli wypadkowi na terenie nauki. Wczoraj wieczorem wyjazd z miejsca zdarzenia był szybki i powrotny do zdrowia. Wypadek zdarzył się nad Rodanem, w drodze ok. godz. 17. Nicco wcześniej na-

pozwolenia wolności. Iba o powołaniu się również za skierowaniem 2. W sprawie przed resortem sprawiedliwości wszystkich orzeczeń w sprawie. W głosowaniu nad całością projektowanych zmian z przyjętymi poprawkami - Sejm zaakceptował ustawę zmieniającą kodeks karny przy 311 głosach za, 2 przeciw, 17 wstrzymujących się, oraz ustawę o zmianie niektórych przepisów kodeksu karnego wyjątkowego - 316 głosami za, przy 1 przeciwnym i 14 wstrzymujących się.

W drugim punkcie porządku dziennego pos. Bohdan Kopycki (KOP) przedstawił poselski projekt ustawy o rozwiązaniu ORMO. Uzasadnienie ten projekt stwierdził, iż organizacja ORMO nie ma charakteru społecznego, lecz państwowego. Rzecznicy kwoty tej funkcji wzięli do znaczonej wady od oficjalności członków ORMO w pracy przez 12 dni w roku. Z rozwiązaniem ORMO przemiało również kwestię uprawnienia jakie może posiadać każdy z członków tej organizacji powstaje w okresie powojennym. Wskazano na kierunek budowania Polski silnej gospodarczo, a nie politycznie.

Wskazano na kierunek budowania Polski silnej gospodarczo, a nie politycznie. Wskazano na kierunek budowania Polski silnej gospodarczo, a nie politycznie. Wskazano na kierunek budowania Polski silnej gospodarczo, a nie politycznie.

Wskazano na kierunek budowania Polski silnej gospodarczo, a nie politycznie. Wskazano na kierunek budowania Polski silnej gospodarczo, a nie politycznie. Wskazano na kierunek budowania Polski silnej gospodarczo, a nie politycznie.

Wskazano na kierunek budowania Polski silnej gospodarczo, a nie politycznie. Wskazano na kierunek budowania Polski silnej gospodarczo, a nie politycznie. Wskazano na kierunek budowania Polski silnej gospodarczo, a nie politycznie.

Przed zakończeniem prac Komisji i przed wysłaniem do Sejmu projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, Sejm zaakceptował ustawę zmieniającą kodeks karny przy 311 głosach za, 2 przeciw, 17 wstrzymujących się, oraz ustawę o zmianie niektórych przepisów kodeksu karnego wyjątkowego - 316 głosami za, przy 1 przeciwnym i 14 wstrzymujących się.

Dyskusja na posiedzeniach Komisji i przed wysłaniem do Sejmu projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, Sejm zaakceptował ustawę zmieniającą kodeks karny przy 311 głosach za, 2 przeciw, 17 wstrzymujących się, oraz ustawę o zmianie niektórych przepisów kodeksu karnego wyjątkowego - 316 głosami za, przy 1 przeciwnym i 14 wstrzymujących się.

Dyskusja na posiedzeniach Komisji i przed wysłaniem do Sejmu projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, Sejm zaakceptował ustawę zmieniającą kodeks karny przy 311 głosach za, 2 przeciw, 17 wstrzymujących się, oraz ustawę o zmianie niektórych przepisów kodeksu karnego wyjątkowego - 316 głosami za, przy 1 przeciwnym i 14 wstrzymujących się.

Dyskusja na posiedzeniach Komisji i przed wysłaniem do Sejmu projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, Sejm zaakceptował ustawę zmieniającą kodeks karny przy 311 głosach za, 2 przeciw, 17 wstrzymujących się, oraz ustawę o zmianie niektórych przepisów kodeksu karnego wyjątkowego - 316 głosami za, przy 1 przeciwnym i 14 wstrzymujących się.

Dyskusja na posiedzeniach Komisji i przed wysłaniem do Sejmu projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, Sejm zaakceptował ustawę zmieniającą kodeks karny przy 311 głosach za, 2 przeciw, 17 wstrzymujących się, oraz ustawę o zmianie niektórych przepisów kodeksu karnego wyjątkowego - 316 głosami za, przy 1 przeciwnym i 14 wstrzymujących się.

## Premier udał się do ZSRR

Wczoraj po południu premier Tadeusz Mazowiecki udał się do oficjalnej wizyty do Związku Radzieckiego. W trakcie tej wizyty, niezwykle obciążonej obowiązkami, premier rozmawiał będzie z Michaiłem Gorbaczewem, Nikołajem Ryzkowem, uda się do Leningradu, Smoleńska, Zarewka i Kijowa.

## Powitanie nuncjusza

W oświadczeniu na łotwiszczu nuncjusza apostolskiego w Warszawie kardynał Józef Glemp powitał nuncjusza Maroka Abdelmana Ouazzani oraz ambasadora Wielkiej Brytanii i Irlandii Wenzelana.

## Przed wyjazdem delegatów na XI Kongres ZSL

Jan Karol Mieczysław Łato, Jan Nowak, Szczepan Węgrzyn, to członkowie delegacji na XI Nadzwyczajny Kongres ZSL. Do najbliższych kongresów ZSL do udziału w nich - nie uczestniczą 20 lat - m. in. Zdzisław Banasiewicz, Krzysztof Domagała i Jerzy Suliga. Wśród 98 delegatów reprezentujących największe w kraju organizacje strukturalne przeważają ludzie średniego pokolenia, do ZSL wstąpił w latach 1960 - 1980.

## Polsko-niemiecki bank

Głównym zadaniem banku miałyby być udzielenie w pełni usług bankowych w Polsce przywilejnych zasobów dewizowych. Chodzi tu również o oszczędności trzymane przez Polaków „w materacach”, których wartość osłabła się na skutek kilku do 20 zł do dolarów.

## Podpalono pomnik Lenina

22 bm. w późnych godzinach wieczornych pomnik Lenina w Nowej Hucie został zamalowany farbami, obrzucony butelkami z płynem zapalającym i podpalony. Wzruszono napis „W. I. Lenin” uśmiechnięto na frontowej pomnika.

## Z regionu

Na zaproszenie Świętokrzyskiego Komitetu wojewódzkiego przybyli do Kielc członkowie przywódcy Kieleckiego Frontu, Ingemar Ertström, w tym specjaliści w dziedzinie biochemii z Uniwersytetu Umea oraz K. Lewyński. W tym celu wyjechała do Kielc delegacja z Towarzystwa Ochrony Środowiska ze Szwecji. 23 listopada br. z wyprzedzeniem przyjął w Urzędzie Wojewódzkim wicewojewoda kielecki dr Andrzej Jankowski. Tematem spotkania była problematyka ekologiczna, przedstawiana z punktu widzenia ekologii naturalnego człowieka. Wicewojewoda kielecki zapoznał delegację z stanem ochrony środowiska w regionie.

## Kto jest menedżerem?

W spotkaniu uczestniczyli prof. Jullian Braxton, poseł Juliusz J. Braun.

## Prezydent Bush podpisał ustawę o pomocy dla Polski

31 bm. prezydent Bush podpisał ustawę o pomocy Stanów Zjednoczonych w roku finansowym 1990 dla zaprzęczy w wysokości 146 miliardów dolarów. W ramach tej pomocy Polska i Węgry otrzymają 533 mln dolarów.

## Podpalono pomnik Lenina

22 bm. w późnych godzinach wieczornych pomnik Lenina w Nowej Hucie został zamalowany farbami, obrzucony butelkami z płynem zapalającym i podpalony. Wzruszono napis „W. I. Lenin” uśmiechnięto na frontowej pomnika.

## Z regionu

Na zaproszenie Świętokrzyskiego Komitetu wojewódzkiego przybyli do Kielc członkowie przywódcy Kieleckiego Frontu, Ingemar Ertström, w tym specjaliści w dziedzinie biochemii z Uniwersytetu Umea oraz K. Lewyński. W tym celu wyjechała do Kielc delegacja z Towarzystwa Ochrony Środowiska ze Szwecji. 23 listopada br. z wyprzedzeniem przyjął w Urzędzie Wojewódzkim wicewojewoda kielecki dr Andrzej Jankowski. Tematem spotkania była problematyka ekologiczna, przedstawiana z punktu widzenia ekologii naturalnego człowieka. Wicewojewoda kielecki zapoznał delegację z stanem ochrony środowiska w regionie.

## Kto jest menedżerem?

W spotkaniu uczestniczyli prof. Jullian Braxton, poseł Juliusz J. Braun.

## spor

W towarzyskim meczu bokserskim rozegranym w drodze północno-wschodniej w Portmouthe reprezentacja Polski uległa zespołowi Anglii 8:12.

## Podpalono pomnik Lenina

22 bm. w późnych godzinach wieczornych pomnik Lenina w Nowej Hucie został zamalowany farbami, obrzucony butelkami z płynem zapalającym i podpalony. Wzruszono napis „W. I. Lenin” uśmiechnięto na frontowej pomnika.

## Z regionu

Na zaproszenie Świętokrzyskiego Komitetu wojewódzkiego przybyli do Kielc członkowie przywódcy Kieleckiego Frontu, Ingemar Ertström, w tym specjaliści w dziedzinie biochemii z Uniwersytetu Umea oraz K. Lewyński. W tym celu wyjechała do Kielc delegacja z Towarzystwa Ochrony Środowiska ze Szwecji. 23 listopada br. z wyprzedzeniem przyjął w Urzędzie Wojewódzkim wicewojewoda kielecki dr Andrzej Jankowski. Tematem spotkania była problematyka ekologiczna, przedstawiana z punktu widzenia ekologii naturalnego człowieka. Wicewojewoda kielecki zapoznał delegację z stanem ochrony środowiska w regionie.

## Kto jest menedżerem?

W spotkaniu uczestniczyli prof. Jullian Braxton, poseł Juliusz J. Braun.

## 100 + 50

W związku z lawinową podwyżką cen papieru, poważnym wzrostem kosztów ogólnych i kosztów druku, Kielecki Wydawnictwo Prasowe informuje, że z dniem 27 listopada 1989 r. wprowadza nowe ceny prasy. I tak:

- „Słowo Ludu” - wydanie codzienne - 150 zł
- wydanie magazynowe - 200 zł
- „Echo Dnia” - wydanie codzienne - 150 zł
- wydanie magazynowe - 200 zł
- „Tygodnik Radomski” - 200 zł
- „Przemiany” - 350 zł.

## Związkowe rozmowy

Wypychanie na siłę masła rolnikom świadczy o tym, iż w społeczeństwie kieleckim nie ma sporadycznie, lecz towarzysząco wzajemnej adoracji. Można przecież nadkładać wykupione chleby do koszyków, a nie do wózków, nie mażąc się minimalnie i jakże często nie egzekwując do końca.

System podatkowy w naszym kraju jest ulomny i stanowi ogromne zagrożenie dla procesu tworzenia gospodarki rynkowej. Z wykazu dochodów wynika, iż mamy bardzo niewielki zróżnicowanie, podczas gdy wszyscy wiedzą, iż w tym sektorze poki co zarabia się najlepiej.

## Prognoza pogody

Zachmurzenie duże z rozproszonymi śniegami, głównie w południowej połowie kraju. Temperatury: w dzień od -3 do -6 w nocy od -4 do -8. Wiat: wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie dość silny, poranny.



(dokończenie ze strony 1)

don uczeń nie może utknąć w sędziwym ucisku, jest katalę...

Po prośbie

Długie są dni zwiek-... wyciągniętych na osiadał...

lym, by szukać środków po-... w budżecie. Znamy to, wierz...

puszerów absolwentów wszel-... kich typów szkół z „kartą...

ponieważ wychodzi z założe-... nia, że taka jest w kraju ku...

Nie będzie weryfikacji nauczycieli

Mądry temat. Zdaniem... ministra, powinni wróci...



Jeśnny szron... Fot. A. PEKZAŃSKI

(dokończenie ze strony 1)

I bądź tu człowieku mądry!

powiada, że Waldek jest w... pobliżu. Joanna przez całe...

Otrzymał bezpłatne in-... strukcje. Paragraf ten, pa...

logiczne. Nie, nie zgadzam... się na jego odwieczny, bo...

— Nie, nie ma dobrej de-... ficyjacji normy, zdrowia. On...

— Dziecko nie wkracza pra-... wotnie do życia. Takie me...

— A Joanna pisze listy. Do... uszytkich, do swojego le...

— Dzień jest dżdżysty. Czo-... łoweka by nie wygoniła, a J...

Mnieś dwa mieszka. Mężczy-... na o twarzy nie kryjącej bólu...

— Nie wiem, jak im pomóc. Od... wielu miesięcy nie wiem...

— Fakt jest, że podstawę... do nowego statutu dwu-...

W światła: Kiepanie pieniędzy

Investycje, które trawą pora-... stają. Więc nie ma myślny e...

Nagradzanie solidności, termi-... nowości, dodatkowego wkładu...

Jeśli tak, jeden rodzic za-... biera się dziećmi ze szkół i...

Plaćić za absolwenta

Tak, minister tego nie uk-... rawni i tego się nie wystrę...

Stanisław Mijas

(dokończenie ze strony 1)

Idealista w wojewódzkim mieście

Dyrektor to profesjona-... lista. Wszystko, co ro-...

nasz zakompleksiony przy-... ciał, żyje bowiem w ciastym...

Po cóż, ja ci to wszystko... powiem, że ci to wszystko...

Kochał dzieci i im poświęcił... swoje całe życie. Życiorys...

Ważny premier Tadeusz... Mazowieckiego w związku...

Ważni te cele, dodaje tak-... że wspólnota celów, do jakich...

Ważny premier Tadeusz... Mazowieckiego w związku...

Ważny premier Tadeusz... Mazowieckiego w związku...



Kochał dzieci i im poświęcił... swoje całe życie. Życiorys...

fakty i opinie

Ważny premier Tadeusz... Mazowieckiego w związku...

Ważny premier Tadeusz... Mazowieckiego w związku...

Ważny premier Tadeusz Mazowieckiego w związku z...

Ważny premier Tadeusz... Mazowieckiego w związku...

Ważny premier Tadeusz... Mazowieckiego w związku...



Rozmowa z BOGUMIŁĄ GEBICKĄ — ekspertem w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą

● Dialog gospodarczy pomiędzy Polską a EWG rozwija się szybko i pomyślnie. Bieżąca bryka negocjacyjna w Brukseli o inicjatywach podejmowanych tam przez odpowiednio...

● Niewiele to, ale też jeszcze nie wszystko. EWG rozważa również możliwość objęcia Polski tzw. Generalnym Systemem Preferencji Celnych. Na czym miałyby to polegać?

Wymierzanie czasu

● GSP jest wywodzącym się jeszcze z lat siedemdziesiątych instrumentem uprzywilejowanego traktowania, pod względem obrotów celnych, eksportu z krajów rozwijających się...

„Sprawy dla reportera” — ciąg dalszy

7 listopada 1969 roku, w programie telewizyjnym „Sprawy dla reportera”, przedstawiono mieszkanca Koszalic, Franciszka Ferdynanda...



Franciszek Ferdynand, właściciel „Drukarni” w Koszalicach. Fot. M. KLUSZEK

Korespondencja własna z Grecji

W Orfani najliczniejszą grupę gasterbotników stanowią Polacy, najwięcej samochodów z rejestracją korespondentów, kierowców i warszawską Kim są z ramienia Górników, hutników, nauczycieli, lekarzy, inżynierów...

Wojciech Ozimek

Berlin — jedyną miasto na kuli ziemskiej, przez którą przebiega Granica, która dzisiaj wznosi się do 4 metrów wysokości i liczy sobie 165 kilometrów...

Głosowanie nogami

Jedną z koniecznych przyczyn powstania muru, to były nie zamieszki robotnicze w NRD latem 1961 roku. Rok wcześniej na zjeździe SED...

Spółka z harcerzami

— Jak pan tak doskonale wie, że dom, że powie, że nie zapłacisz. Właściciel drukarni przejechał, ma swoje drukarskie „Werk-Augberg”...

Large advertisement for 'Spółka z harcerzami' (Company with Scouts) featuring a stylized logo and text. The text describes a company that combines the reliability of a scout with the quality of a printer. It mentions 'Werk-Augberg' and 'Legionistów'.

Wojciech Ozimek

Berlin — jedyną miasto na kuli ziemskiej, przez którą przebiega Granica, która dzisiaj wznosi się do 4 metrów wysokości i liczy sobie 165 kilometrów...

Głosowanie nogami

Jedną z koniecznych przyczyn powstania muru, to były nie zamieszki robotnicze w NRD latem 1961 roku. Rok wcześniej na zjeździe SED...

Wojciech Ozimek

Berlin — jedyną miasto na kuli ziemskiej, przez którą przebiega Granica, która dzisiaj wznosi się do 4 metrów wysokości i liczy sobie 165 kilometrów...

Wojciech Ozimek

Berlin — jedyną miasto na kuli ziemskiej, przez którą przebiega Granica, która dzisiaj wznosi się do 4 metrów wysokości i liczy sobie 165 kilometrów...







# Ring w

Z MIECZYSLAWEM MELA, urzędującym wiceprezesa „Korony” o aferach w sporcie, forsie, działkach i paranoi...

**TO** było drugie moje spotkanie z panem Melą. Pierwsze opisałem w jednym z felietonów... Po nim to przez zaproszenie miano na rozmowę do klubu. Tym razem spotkanie miało charakter modelowy i przebiegało w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia...

**■** Panie prezesie, od lat mówili że głośno, choć pisano „szepiem”, że polski sport wywyższa, pozwala jedynie nabliżyć kabze działaczom, którzy trzymają lewe kasy, zgarniają szmal z transferów, oddają kupony od talonów... Zaprzecz pan?

**■** Na pewno w pierwszoligowych zespołach jak Legia, jak kiedyś Widzew, to coś tam było...

**■** Ale konkretnie? **■** Wole być neutralny... **■** Myśli pan, że kibice, którzy będą te słowa czytać uwierzą panu?

**■** Ja nie mam z tym nic wspólnego. Żaden urzędujący przez nie bezcze udziela w takich sprawach. Mnie iawo skontrolowało...

**■** A kogo trudniej? **■** Działaczy społecznych... **■** A skąd mała pieniadze, jeśli dalała społeczeństwu?

**■** Powiem panu jak to robili w Kopalniach. Brali „chwilkowi”, takie pożyczki Znaczący obrali braci, a zakładnik rozkładali na raty... Powiedzą zarabiali ktoś to tysięcy, brali pięć tysięcy pożyczki, po pięćset złotych spłaty miesięcznie, czy stu złotych, pięćset złotych to nic...

**■** Ale pięć tysięcy pomnożone przez np. dwadzieścia tysięcy pracowników, które trafiały w ręce jednego działacza, to już było duże pieniądze... To była właśnie lewa kasa...

**■** Kto chciał iść w Koronie ostatnio przepuścić... **■** Nikt... **■** I mam to napisać? Nikt nieedy?

**■** Ja się dowiadywałem pocztą pantoflową... Nie pan, te sprawy dotyczy głównie pierwszej ligi i to najczęściej w pilce nożnej. Zresztą, oni przepiędają przeważnie do zawodników...

**■** A kiedy panu nos mółwi, że coś jest nie tak? **■** Graliśmy kiedyś z Unią Tarnów w II lidze to było...

**■** W nogę? **■** Tak. Tamtych załatwiono na utrzymaniu się i nasi przegrali. Zamachem. Że ja niko-go za ręce nie złapałem...

**■** He zarabiał i-ligowy piłkarski reżym w Koronie? **■** Tu jest lista średnich zarobków zawodników. Marek Przybylski, gracz podstawowy zarabiał 234 tys...

**■** Nie męczcie płacić więcej, czy nie chcecie? **■** Zbyć płacić dużo, musi być przepiędany... **■** A kto ustala wysokość zarobków?

**■** Ale nieprzeko... No wiecie coś? **■** Za pieniądze... **■** Czy przez Boron pracuje za pieniądze? **■** Społecznie... **■** Czy nie sądzi pan, że w obecnej, trudnej sytuacji nie byłoby lepiej, gdyby niektórzy działacze Korona spadła z głowy?

**■** Prawde... **■** Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie... **■** Mnie z inną beczką: Korona jest najlepszym klubem w woj. kieleckim...

**■** Ale obaj się zgadza... **■** Co jest pańskim największym sukcesem jako działacza, a co największą porażką?

**■** Gorycz porażki to spadek piłkarskich notowań do trzeciej ligi. Różdżek? Start Zdobycha. Piłkarski w Wietelaj Pokoju. Teraz przechodzi do zawodników „Exbudu”...

**■** Czy Lipkę weźmie do wojska? **■** Nie... **■** Pańskie hobby?

**■** Wiedzieliśmy... Gdyby dziś były pana imieniny, czego by pan sobie życzył?

**■** Ministrowi Polki w pilce ręcznej, awansu piłkarski z nożnych do II ligi i żeby kiedyś kolejarz Korony wygrał Tour de France...

**■** Podziękuję się pod tym obłami rękami! **LESZEK KUMANSKI**

## RFN - Holandia - Belgia - Francja

Wrażenia, refleksje, spostrzeżenia z podróży do Niemiec, gdzie w latach 1944-45 walczył z wojskami Hitlera żołnierz i Dywizji Panczernej gen. Stanisława Maczka, wycelował w ramię żołnierza „szeregi”...

przepraszam - o n! Oni są bardziej podobni do ludzi od niedawnego żywego, mającego w sobie krew i koci czołwiek! A więc chodziliśmy, patrzyliśmy, pytaliśmy, a Wim Dujts nam tłumaczył, wyjaśniał...

W Hamburgu przyjeźliśmy na odpočinok Jablojnski - Ewa, Krzysztof i ich 12-letni Sergiusz. Dla ścisłości: w tym mieście nie Polska pomiędzy koldra i Bogiem, lecz Polska pomiędzy Odrą i Bugiem...

W miejscowości Gent w Belgii na miejscowym rynku stał zabawny domek, na którym najbardziej skorzystał właściciel publicznie kawiarenki. W związku z ladyą widokiem obroty wzrosły.

W Hamburgu przyjeźliśmy na odpočinok Jablojnski - Ewa, Krzysztof i ich 12-letni Sergiusz. Dla ścisłości: w tym mieście nie Polska pomiędzy koldra i Bogiem, lecz Polska pomiędzy Odrą i Bugiem...

W miejscowości Gent w Belgii na miejscowym rynku stał zabawny domek, na którym najbardziej skorzystał właściciel publicznie kawiarenki. W związku z ladyą widokiem obroty wzrosły.

W Hamburgu przyjeźliśmy na odpočinok Jablojnski - Ewa, Krzysztof i ich 12-letni Sergiusz. Dla ścisłości: w tym mieście nie Polska pomiędzy koldra i Bogiem, lecz Polska pomiędzy Odrą i Bugiem...

W miejscowości Gent w Belgii na miejscowym rynku stał zabawny domek, na którym najbardziej skorzystał właściciel publicznie kawiarenki. W związku z ladyą widokiem obroty wzrosły.

W Hamburgu przyjeźliśmy na odpočinok Jablojnski - Ewa, Krzysztof i ich 12-letni Sergiusz. Dla ścisłości: w tym mieście nie Polska pomiędzy koldra i Bogiem, lecz Polska pomiędzy Odrą i Bugiem...

W miejscowości Gent w Belgii na miejscowym rynku stał zabawny domek, na którym najbardziej skorzystał właściciel publicznie kawiarenki. W związku z ladyą widokiem obroty wzrosły.

W Hamburgu przyjeźliśmy na odpočinok Jablojnski - Ewa, Krzysztof i ich 12-letni Sergiusz. Dla ścisłości: w tym mieście nie Polska pomiędzy koldra i Bogiem, lecz Polska pomiędzy Odrą i Bugiem...

W miejscowości Gent w Belgii na miejscowym rynku stał zabawny domek, na którym najbardziej skorzystał właściciel publicznie kawiarenki. W związku z ladyą widokiem obroty wzrosły.

W Hamburgu przyjeźliśmy na odpočinok Jablojnski - Ewa, Krzysztof i ich 12-letni Sergiusz. Dla ścisłości: w tym mieście nie Polska pomiędzy koldra i Bogiem, lecz Polska pomiędzy Odrą i Bugiem...

W miejscowości Gent w Belgii na miejscowym rynku stał zabawny domek, na którym najbardziej skorzystał właściciel publicznie kawiarenki. W związku z ladyą widokiem obroty wzrosły.

W Hamburgu przyjeźliśmy na odpočinok Jablojnski - Ewa, Krzysztof i ich 12-letni Sergiusz. Dla ścisłości: w tym mieście nie Polska pomiędzy koldra i Bogiem, lecz Polska pomiędzy Odrą i Bugiem...

W Hamburgu przyjeźliśmy na odpočinok Jablojnski - Ewa, Krzysztof i ich 12-letni Sergiusz. Dla ścisłości: w tym mieście nie Polska pomiędzy koldra i Bogiem, lecz Polska pomiędzy Odrą i Bugiem...

W Hamburgu przyjeźliśmy na odpočinok Jablojnski - Ewa, Krzysztof i ich 12-letni Sergiusz. Dla ścisłości: w tym mieście nie Polska pomiędzy koldra i Bogiem, lecz Polska pomiędzy Odrą i Bugiem...

W Hamburgu przyjeźliśmy na odpočinok Jablojnski - Ewa, Krzysztof i ich 12-letni Sergiusz. Dla ścisłości: w tym mieście nie Polska pomiędzy koldra i Bogiem, lecz Polska pomiędzy Odrą i Bugiem...

W Hamburgu przyjeźliśmy na odpočinok Jablojnski - Ewa, Krzysztof i ich 12-letni Sergiusz. Dla ścisłości: w tym mieście nie Polska pomiędzy koldra i Bogiem, lecz Polska pomiędzy Odrą i Bugiem...

W Hamburgu przyjeźliśmy na odpočinok Jablojnski - Ewa, Krzysztof i ich 12-letni Sergiusz. Dla ścisłości: w tym mieście nie Polska pomiędzy koldra i Bogiem, lecz Polska pomiędzy Odrą i Bugiem...

W Hamburgu przyjeźliśmy na odpočinok Jablojnski - Ewa, Krzysztof i ich 12-letni Sergiusz. Dla ścisłości: w tym mieście nie Polska pomiędzy koldra i Bogiem, lecz Polska pomiędzy Odrą i Bugiem...

## Polska tamtejsza, Polska tujejsza...



W miejscowości Gent w Belgii na miejscowym rynku stał zabawny domek, na którym najbardziej skorzystał właściciel publicznie kawiarenki. W związku z ladyą widokiem obroty wzrosły.

## Lista przebojów książkowych „SL”

1. (D) PHILIPPE ARIÈS: „Człowiek i śmierć” (Państwowy Instytut Wydawniczy) 4000 zł.
2. (D) JERZY KOSIŃSKI: „Kroki” (Państwowy Instytut Wydawniczy) 1200 zł.
3. (D) ANDRZEJ SZCZYPIŃSKI: „Początek” (Instytut Zachodni) 1000 zł.
4. (D) JULIO CORTAZAR: „Niewspory” (Wydawnictwo Literackie) 670 zł.
5. (D) MAREK HŁASKO: „Sowa, córka piekarska. Nawrócono w Jaffie” (Wydawnictwo Alfa) 1200 zł.
6. (D) ALAN UENTERMAN: „Zdźwi. Wiara i życie” (Wydawnictwo Łódzkie) 1000 zł.
7. (D) Czesław Miłosz: „Zniewolony umysł” (Krajowa Agencja Wydawnicza) 2500 zł.
8. (D) ALEKSANDER SOLZENICYN: „Jeden dzień w ławie” (Iskry) 1000 zł.
9. (D) HANNA KRALL: „Subkatekta” (Iskry) 400 zł.
10. (—) PAWEŁ JASTIE-NIKA: (LECH BEYNAR): „Pamiętniki” (Znak) 950 zł.

W nawiązaniu pozycje z ubiegłego tygodnia. GIZ

**Wymiana wody pomiędzy oceanami**  
Wymiana wody pomiędzy oceanami dokonująca się poprzez kanały jest od kilku lat tematem badań oceanografów i klimatologów. Włódcę i poszczególnych oceanów przesunięto się nad ląd i tam spada w postaci deszczu lub śniegu, następnie spływa rzekami. Przeprowadzono już bilans wiodący do półkuli północnej. Szwedzka m.in. jest północny Ocean Lodowaty jest zasilany w wodę przez Pacyfik i Atlantyk za pośrednictwem rzek syberyjskich i północnoamerykańskich. Interesujące wyniki przyniosły podobne badania na półkuli południowej. Okazało się, że opady w północnej części Ameryki Północnej pochodzą głównie z Atlantyku, a w południowej części kontynentu - z Pacyfiku. Na południową A-

trykę oddziałują w równym stopniu Atlantyk i Ocean Indyjski. Opady na Antarktydzie kształtowane są przez trzy oceaniczne galeony. Największe wilgotności galeony, najmniej - Ocean Indyjski.

**Zbudowano rurociąg do transportu węgla**  
Na Syberii zbudowano 262-kilometrowy rurociąg z Błogosławia do Nowosybirsk. Rurociąg transportuje nie zwykły węgiel - mieszkank złożeń z rozdzielonego węgla i wody. Na trasie rurociągu znajdują się dwa składowiska węgla. Skład mieszkanki przyprze- towywano jest przez specjalnie zbudowaną w kotlinie w Błogosławiu fabrykę, jest następującej:



Rys. W. SZYMKIEWICZ

## Eidoslop

Zdaniem specjalistów, transport węgla rurociągiem w porównaniu z tradycyjnym transportem wodnym jest nie tylko ekonomicznie, lecz również ekologicznie. Na przykład emisja do atmosfery tlenku azotu zmniejsza się przy spalaniu mieszkanki węglowo-wodnej o 20-30 proc.

**RYSZARD SMOZEWSKI**







